

Pewnego razu w Nowym Jorku – Oliver i spółka

Jeśli w Nowym Jorku wszystko to
Ma się zdarzyć
Chociaż tyle innych jest ciekawych miast
To widocznie tak już musi być
Bo właśnie tutaj, co tu kryć
Historie dziwne działały się nie raz
Jeśli ma to być Nowy Jork
To dlatego
Że o przyjaźń i o sukces łatwo tu
Gdy wybiorą ciebie, wtedy nikt
Nie zapyta o minione dni
I spełnienia będziesz bliski swoich snów
Więc nie bój się,
Uwierz mi
Oliver to dumnie brzmi
Przestań w ukryciu tkwić
Czeka cię świat
Bo marzenia twe
Nie spełnią nigdy się
Jeśli nie chcesz im szansy dać
Jeśli w Nowym Jorku wszystko to
Ma się zdarzyć
Czemu zimną falą znów zapada noc?
Z nieba tyle wody leje się
Że byś psa nie wygnał nawet, nie
Co tu robi więc mały, rudy kot?
SOLLO
3
2
1
Wczoraj nie było cię
Lecz ktoś już o tobie wie
Nie cofaj nigdy się
Choćby o krok
Marzyć to nie grzech
Ty rób to,

Nawet kiedy pech

Cały czas podąża drogą twą

SOLLO

3

2

1

Marzyć to nie grzech

Ty rób to, nawet kiedy pech

Cały czas podąża drogą twą

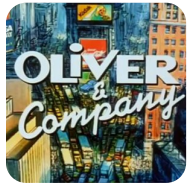
Marzyć to nie grzech

Ty rób to, nawet kiedy pech

Cały czas podąża drogą twą

Przecież wszystko w wielkim mieście tym

Może się zdarzyć



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych